

POLSKI KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO A PROCEDURY DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCE NA ZIEMIACH POLSKICH.

(Praca zbiorowa).

I.

POLSKI KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO A PROCEDURA CYWILNA ROSYJSKA.

UWAGI OGÓLNE.

Każda nowa ustawa, zwłaszcza o szerszym zakresie, wywołuje zawsze pewne refleksje wśród ogółu społeczeństwa, a przedewszystkiem w środowisku, które bezpośrednio ma poznać dodatnie i ujemne strony nowych przepisów.

Refleksje te zazwyczaj oparte są przedewszystkiem na porównaniu stanu dotychczasowego z tem, co nas oczekuje pod rządem nowej ustawy.

W chwili obecnej stoimy wobec faktu ogłoszenia, jako ustawy obowiązującej, kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r. Prawodawca, jak zwykle w takich razach, uznał za wskazane odroczyć wprowadzenie w wykonanie nowego kodeksu na okres dwuletni zgorą, aby dać możność ludności, a zwłaszcza sferom prawniczym, bliższego uprzedniego zapoznania się z zasadami nowego prawa i przygotowania się do należytego jego stosowania.

Fakt wydania kodeksu postępowania cywilnego należy powitać z uznaniem, jako dalszy krok ku unifikacji i zespoleniu poszczególnych naszych dzielnic. Jednocześnie jednak przychodzi na myśl pytanie, czy poza spełnieniem roli czynnika unifikacyjnego, nowy kodeks zaspokoi w dostatecznym stopniu postulaty w kierunku udoskonalenia i usprawnienia procesu cywilnego, i czy stoi on na wysokości współczesnych wymagań życia gospodarczego, za którymi ustawodawca nie zawsze nadąża.

Kodeks postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. niewątpliwie jest tworem nowym. Nie może być poczytywany za przeróbkę którejkolwiek z obowiązujących obecnie u nas ustaw procesowych, albo za konglomerat urywków każdej z nich.

Przewodnią myślą kodeksu jest nadanie stronom w procesie oraz sędziemu orzekającemu takiego stanowiska, które prowadzić może do wykrycia prawdy materialnej przy jak najdalej posuniętej zasadzie oszczędności i czasu i nakładu pracy.

Musiąły pozostać nienaruszone pewne ogólne pojęcia, które należą do podstawowych zasad, wypróbowanych od dziesiątków lat i uznanych powszechnie za nieulegające dyskusji.

Wszakże poza temi pewnikami, od których żaden ustawodawca współczesny nie odstępował, lecz co najwyżej modyfikuje je i przystosowuje do swoich poglądów, istnieje cały szereg zagadnień, związanych z postępowaniem cywilnym, które ukazują się nam w coraz to innym oświetleniu i coraz to inaczej są rozstrzygane.

Zjawisko to znalazło także odzwierciedlenie w naszym kodeksie.

Gdy poddamy badaniu porównawczemu proces cywilny na tle ustawy postępowania cywilnego z 1864 r., obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, z konstrukcją przyjętą w kodeksie, wykryjemy zarówno podobieństwo niektórych założeń, jak i rozbieżności w ujęciu i rozwiązaniu innych w kierunku wprowadzenia do nowego prawa prądów, panujących w poglądach doby współczesnej.

Do założeń, które musiały znaleźć rozwiązanie przy opracowaniu kodeksu, zaliczyć należy zasadnicze kwestje: 1) dyspozycyjności, 2) równości stron, 3) kontradiktoryjności w związku z zasadą śledztwa z urzędu, 4) bezpośredniości, 5) jawności, 6) skoordynowania ustności z pisemnością, 7) koncentracji, 8) swobody sędziego pod względem ustalania stanu faktycznego na podstawie oceny dowodów.

Dyspozycyjność w sensie nadania stronom zupełnej swobody w dochodzeniu naruszonego prawa przeprowadzona została w kodeksie w całej rozciągłości. Pod tym względem kodeks w porównaniu z ustawą 1864 r. nie wprowadza zmian. Jak dotąd, wszędzie postępowanie nie będzie mogło nastąpić inaczej, jak tylko na żądanie strony, wyrażone w przepisanej formie. Dotyczy to zarówno wdrożenia postępowania w 1-iej instancji, jak i w instancjach wyższych (art. 349, 415 § 1, 441 kpc.). Natomiast, o ile postępowanie zostało już wdrożone, nie będzie mogło być tamowane dowolnie bez zastrzeżeń przez strony. Strony za wspólną zgodą będą mogły żądać zawieszenia postępowania, ale narażą się na to, że ponowne podjęcie postępowania nastąpi nie wcześniej niż po upływie trzech miesięcy (art. 206 §1 kpc.). Według dotychczasowych przepisów (art. 77 p. 1 i art. 681 p. 1 upc.) zastrzeżenie takie wogóle nie istniało, wolno więc było zawiesić postępowanie, a już następnego dnia zażądać wznowienia. Wprowadzenie tego zastrzeżenia uznać należy za posunięcie dodatnie, gdyż powstrzyma ono od lekko-myślnego tamowania biegu procesu. Ten cel ma również na wzglę-

dzie przepis art. 172 kpc., według którego, „sąd nawet mimo zgodnego wniosku stron może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny”. Tego rodzaju nakaz zawiera także ustawa 1864 roku (art. 75 i 331), lecz w postaci znacznie słabszej, ograniczenie bowiem dotyczy wyłącznie przypadku, gdy odroczenia żąda jedna strona, a *contrario* więc, jak przyjęła praktyka, nie można było, przynajmniej w instancjach merytorycznych, odmówić odroczenia, jeżeli tego domagały się zgodnie obie strony.

R ó w n o ś ć stron w procesie kodeks, jak i ustawa 1864 r., zasadniczo uznaje, daje jednak pewne przywileje skarbowi państwa i innym osobom prawnym prawa publicznego, albowiem: a) wyłącza zapozwanie skarbu państwa lub innej osoby prawnej prawa publicznego przed sędziego pokoju (art. 11 § 1 p. 4), b) na przeciąg pięciu lat wyłącza na obszarze b. zaboru rosyjskiego (poza sprawami posesoryjnymi) skarb państwa z jurysdykcji sądów grodzkich (art. XVII § 1 p. 13 przep. wpraw.), czyli pozostawia normę prawną, wyrażoną w art. 31 lit. a ustawy 1864 r., c) tak, jak ustawa 1864 r. (art. 1291), nie zezwala na zabezpieczenie powództwa o roszczenie pieniężne (art. 221 § 2 kpc.) oraz na nadanie natychmiastowej wykonalności wyrokowi przeciwko skarbowi państwa i przedsiębiorstwom państwowym (art. 364 § 2 kpc.). Zaznaczyć wszakże należy, że w odróżnieniu od ustawy 1864 r. zabezpieczenie powództwa przeciwko skarbowi w innych przypadkach poza roszczeniami pieniężnymi, będzie dopuszczalne.

W postępowaniu przed sądem grodzkim, wbrew ogólnej zasadzie, będą doręczane ogłoszone na posiedzeniu wyroki w sprawach, w których występuje prokuratorja generalna (art. 396 § 1). Jest to pewien przywilej, ale nie narusza on równości stron, gdyż w tych sprawach, jak wynika z tekstu, wyrok będzie doręczany także i przeciwnikowi skarbu.

K o n t r a d y k t o r y j n o ś ć bardzo konsekwentnie aż do przesady przeprowadzona w upc., została w kpc. w znacznym stopniu złagodzona przez nadanie sędziemu w szerokim zakresie materialnego kierownictwa w procesie oraz inicjatywy w gromadzeniu dowodów.

Ustawa rosyjska całą troskę o ustalenie stanu faktycznego składa na strony, sędziemu zezwala tylko a) na wypytywanie stron w toku rozprawy w kierunku ustalenia, czy strona przyznaje fakty, przytoczone przez jej przeciwnika (art. 335), b) na zażądanie piśmieniych wyjaśnień co do spornych okoliczności (art. 335) c) na wskazanie stronom, iż przytoczone przez nie okoliczności nie są poparte dowodami (art. 368). Poza tem przewodniczący, o ile uzna za potrzebne, wyznaczając pierwszą rozprawę, może jednocześnie zażądać od pozwanego złożenia odpowiedzi piśmiennej na pozew.

Kodeks inicjatywę i aktywność sędziego rozszerza. Wkłada na sędziego obowiązek zbadania z urzędu, czy o to samo rozszczenie toczy się między temiż stronami inne postępowanie, albo czy w tym sporze nie zapadło już orzeczenie sądowe (art. 217 i 243 kpc.). Według przepisów ustawy 1864 r. te kwestje poruszane były tylko na skutek zarzutu (art. 271 p. 2, art. 589 upc.).

Kodeks zezwala także sędziemu na dopuszczenie dowodów z własnej inicjatywy (art. 251 kpc.), tudzież na uwzględnienie faktów powszechnie znanych bez powołania się na nie stron (art. 252 § 1), oraz faktów, znanych mu urzędownie (art. 252 § 2). Sędzia również z własnej inicjatywy może w celach dowodowych zarządzić przesłuchanie stron (art. 330 § 1), a następnie przesłuchać jedną z nich pod przysięgą (art. 333 § 1).

Wszakże powyższe uprawnienia sędziego bynajmniej nie zwalniają stron od obowiązku dostarczenia materiału dowodowego. Strony muszą się starać o to, aby materiał ten był jak najpełniejszy, inicjatywa bowiem sędziego ma tu charakter posiłkowy. Sędzia wówczas dopiero skorzysta z uprawnień, dotyczących materialnego kierownictwa, gdy stwierdzi, że strona nie jest w stanie uporać się z trudnościami dowodowymi. Podkreślone to jest szczególnie w tekście art. 330 § 1 i w art. 333 § 1 kpc. Główna więc troska o wynik procesu obciąża strony, a sędzia przychodzi im z pomocą, gdy zajdzie tego potrzeba. Połączony więc tutaj jest umiejętnie system kontradyktoryjności z dobrze zrozumianemi pierwiastkami inkwizycji.

Wreszcie, w związku z konstrukcją kodeksu w zakresie inicjatywy sędziego co do gromadzenia dowodów, niema w kodeksie przepisu, analogicznego do art. 81 i 366 ustawy 1864 r. Niema więc zasady, że powód obowiązany jest udowodnić swoje twierdzenia, a pozwany winien udowodnić swoje zarzuty. Niema przeto normy ustawowej o rozłożeniu ciężaru dowodu (poza wyjątkiem w art. 283). Na to miejsce wprowadzona została formuła ogólniejsza, wyrażona w art. 250 i traktująca kwestję dowodu przedmiotowo.

Bezpośredniość, jako jedna z zasad procesu, uwzględniona została w kodeksie prawie w tej samej mierze, jak wyrażona jest w ustawie 1864 r. Zarówno ta ustawa, jak i kodeks, kładą nacisk na to, aby sędzia ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów, które sam bezpośrednio przeprowadził, oraz by osobiście wysłuchał oświadczeń stron, nie poprzestając na treści protokołów. W ten sposób rozumiana bezpośredniość nie dała się jednak zrealizować całkowicie, ani w dotychczasowej ustawie, ani w kodeksie. Ze względów celowości tudzież oszczędności musiały być dopuszczone wyjątki, które, zwłaszcza w sądach kolejalnych znajdują szerokie zastosowanie. Kodeks (art. 259 § 1), narówni z ustawą 1864 r. (art. 386¹), zezwala na przeprowadzenie dowodu nie przed sądem orzekającym,

lecz za pośrednictwem sędziego delegowanego (wyznaczonego albo wezwanego). Zastrzega jednak kodeks (art. 264), że w razie potrzeby postępowanie dowodowe może być powtórzone lub uzupełnione przez sąd orzekający.

Pozatem kodeks zawiera normę, której niema w postaci wyraźnej w ustawie 1864 r., lecz która stale była przestrzegana w praktyce, a mianowicie, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa, poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku (art. 353).

Pierwotny projekt kodeksu poczytywał rozprawę za punkt kulminacyjny procesu. Wyrażał pogląd, że orzeczenie musi być wydane na podstawie tego materiału, który został przedstawiony przez strony na rozprawie. Od tej linii jednak następnie odstąpiono w pewnej mierze, zezwalając na przeprowadzenie rozprawy na wniosek stron bez ich udziału (art. 231 kpc.). Nadto w instancji apelacyjnej i kasacyjnej nieobecność stron nie będzie tamowała przeprowadzenia rozprawy (art. 409 i 448 kpc.). Pod tym względem kodeks nie różni się od postanowień ustawy 1864 r.

Ja w ność postępowania zasadniczo przyjęta jest we wszystkich współczesnych ustawach procesowych. Zastrzeżona jest ona w ustawie 1864 r. z pewnemi tylko wyjątkami (art. 324—325¹).

Zastrzeżona jest także w kodeksie z podobnemi wyjątkami (art. 167—169). Zauważyć jednak należy, że zasada jawności została w kodeksie więcej ograniczona przez wprowadzenie w szereg przy- padków t. zw. posiedzeń niejawnych, gdzie została wyłączona obecność nie tylko osób obcych, lecz także i stron.

Ma to miejsce w razie, gdy sąd odrzuca pozew przed rozprawą (art. 217), gdy sąd apelacyjny ma stwierdzić braki formalne w skardze apelacyjnej (art. 406), gdy sąd apelacyjny ma orzec o nieważności postępowania (art. 407), gdy obie strony zrzekły się rozprawy w sądzie apelacyjnym (art. 407), gdy Sąd Najwyższy ma orzec o odrzuceniu skargi kasacyjnej, która ulegała odrzuceniu przez sąd apelacyjny lub gdy ma orzec o zwrocie skargi sądowi 2-ej instancji celem usunięcia braków (art. 438), gdy Sąd Najwyższy ma rozpoznać skargę kasacyjną, która oparta jest wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, albo gdy strony zrzekły się rozprawy (art. 438), wreszcie gdy sąd apelacyjny albo Najwyższy ma rozpoznać zażalenie (art. 428 § 2, 448 § 2). Również sąd wydaje orzeczenie na posiedzeniu niejawnem w przedmiocie przyznania i odjęcia prawa ubogich (art. 122), wyznaczenia sądu, gdy sąd właściwy nie może wykonać swego obowiązku, albo gdy nie można ustalić właściwości miejscowej (art. 49 i 50), w przedmiocie sporu o właściwość między sądami (art. 53 § 3), w przedmiocie sprostowania wyroku (art. 376 § 1) i dopuszczenia skargi

o wznowienie (art. 458). W niektórych z wymienionych tutaj przypadkach sąd władny jest zarządzić rozprawę, nie ma więc w tych razach obowiązku załatwienia sprawy na posiedzeniu niejawnem.

Powyższy przegląd niejawnych posiedzeń wskazuje, iż nasz kodeks znacznie się oddalił od art. 13 ustawy 1864 r. który, jako zasadę przyjmuje prawo stron uczestniczenia przy wszystkich czynnościach w toku postępowania i prawo składania ustnych oświadczeń, zastrzegając tylko nieliczne wyjątki, wyraźnie w ustawie wymienione.

S k o o r d y n o w a n i e s ł o w a z p i s m e m ściśle się wiąże z zakresem dopuszczonej w procesie bezpośredniości. Zagadnienie to kodeks rozwiązał w należytej płaszczyźnie i należyście zabezpieczył interesy stron, mając również na uwadze zaspokojenie konieczności utrwalenia na piśmie niektórych czynności procesowych. W tej materji niema istotnych różnic między przepisami kodeksu a postanowieniami ustawy 1864 r. Takie akty procesowe, jak pozew, apelacja, kasacja, protokół posiedzenia, orzeczenie sądowe i t. p., z natury rzeczy wymagają formy piśmiennej. Również pismo dopuszczone jest w celu przygotowania rozprawy (art. 138 kpa). Poza tem a w szczególności na rozprawie, ustność postępowania tak, jak w ustawie 1864 r., została utrzymana. Jako pewnego rodzaju nowość, zanotować można, że kodeks zezwala na zupełnie dokładne utrwalenie na piśmie przebiegu rozprawy drogą przywołania stenografa (art. 176). Stenogram po przełożeniu na zwykłe pismo dołączony będzie do protokołu (art. 176). Nadto kodeks wprowadza przepis, który uświęca dotychczasowy zwyczaj, nie mający uzasadnienia w jakimkolwiek artykule ustawy 1864 r., a jednak od dawna praktykowany. Mianowicie, wolno będzie stronom składać piśmienne załączniki do protokołu, zawierające wnioski, oświadczenia, uzupełnienia i sprostowania (art. 178). Załącznika takiego przewodniczący może zażądać, jeżeli stronę zastępuje adwokat (art. 178). Chodzi tu o dokładność sformułowania pewnych oświadczeń lub wniosków, jak naprz. sprecyzowanie żądań, zrzeczenie się niektórych roszczeń lub ich części, wskazanie dokumentów lub innych dowodów i t. p.

Z a s a d a k o n c e n t r a c j i w większej mierze uwzględniona jest w kodeksie niż miało to miejsce w ustawie 1864 r. Oprócz bowiem ustalenia momentu zgłoszenia zarzutów formalnych (ekscepcyj), o których jest mowa w art. 242, kodeks: a) daje przewodniczącemu uprawnienia w kierunku wyjaśnienia sprawy drogą zażądania odpowiedzi piśmiennej na pozew i wymiany dalszych pism przygotowawczych (art. 229 § 2) oraz w kierunku zebrania dowodów na rozprawę (art. 230), b) wyznacza stronom termin przedstawienia wyczerpująco dowodów i przytaczania okoliczności faktycz-

nych (art. 238, art. 402 p. 2) pod rygorem ujemnych skutków, grożących stronie opieszalej (art. 411). Wszakże zastosowanie tego rygoru nie jest dla sądu bezwzględnie obowiązujące (ibid.).

Do koncentracji również zmierza dopuszczenie w nielicznych względnie przypadkach zażalenia na postanowienia sądu w toku procesu, co, zresztą, przyjęte było także w ustawie 1864 r. W tem miejscu zwrócić należy uwagę na pewną różnicę redakcyjną, albowiem ustawa 1864 r. wskazuje przypadki, w których zażalenie (skarga incydentalna) dopuszczane jest oddzielnie od apelacji (art. 166 i 783), natomiast kodeks trzyma się innej metody, wymienia bowiem przypadki, w których oddzielnie zażalenie nie jest dozwolone. Nadto co do pewnych przedmiotów zakazuje wogóle odwołania się do wyższej instancji (naprz. art. 22 § 4, art. 53 § 4, art. 60, art. 125, 132 § 2).

Swoboda sędziego w zakresie oceny dowodów w nowym kodeksie, jak i w ustawie 1864 r., ograniczona jest o tyle tylko, o ile wymagają tego przepisy prawa materialnego (art. 257 § 1 i art. 258 kpc. oraz art. XIX przep. wpr.) Nadto swoboda oceny dowodów rozciągnięta została na wszelkie wyroki sądu karnego (uniewinniające i skazujące) w myśl bowiem art. 7 kpc. ustalenia prawomocnego wyroku karnego co do spełnienia lub niespełnienia przestępstwa obowiązuje sąd cywilny o tyle tylko, o ile nie zostały obalone w postępowaniu przed sądem cywilnym. Również, wbrew założeniom ustawy 1864 r., która zeznanie strony, złożone pod przysięgą, uznaje za nieulegające obaleniu za pomocą innych dowodów (art. 498 upc.), kodeks zeznanie takie poddaje swobodnej ocenie sędziego narówno z innymi dowodami (art. 335 kpc.). Wynika to stąd, że zeznanie strony pod przysięgą kodeks zalicza do liczby środków dowodowych, wówczas gdy ustawa 1864 r. przysięgę strony poczytuje za wynik układu, zawartego przez strony za umowę, której mocą strony zgodziły się na wyeliminowanie z procesu całego materiału dowodowego i na wydanie przez sąd wyroku wyłącznie na podstawie faktów, stwierdzonych przysięgą (art. 485—489 upc.).

Wszystkie wyżej przytoczone spostrzeżenia dotyczą ogólnych zagadnień, związanych z konstrukcją procesu. Dodać tu można jeszcze jedno, a mianowicie, że pod rządem kodeksu tok postępowania ulegnie przyspieszeniu, zarówno z powodu ograniczenia liczby przypadków dopuszczalności oddzielnej skargi na postanowienia incydentalne sądu, jako też z powodu skrócenia terminów. W szczególności termin do założenia skargi apelacyjnej wynosić będzie dwa tygodnie (art. 400 § 1), zamiast miesięcznego według ustawy 1864 r. (art. 162 i 748), termin do wniesienia zażalenia oznaczony został tygodniowy (art. 426 § 1) zamiast dotychczasowego dwutygodniowego (art. 785 upc.), który w niektórych tylko przypadkach ogra-

niczny był do siedmiu dni (art. 167 i 588 upc.), wreszcie termin kasacyjny skrócony został do jednego miesiąca (art. 435 kpc.), według zaś art. 191 i 796 upc. termin ten wynosił dwa miesiące. Wszakże efekt ustawowego skrócenia terminów uzależniony będzie od sprawności funkcjonowania kancelarii sądowej, gdyż bieg terminu rozpoczynać się będzie nie od daty ogłoszenia orzeczenia, lecz od daty doręczenia go stronie (co do sądów grodzkich p. art. 396 kpc.), jeżeli więc nie będzie zwłoki w doręczaniu postępowanie istotnie będzie krótsze. Możliwa będzie także prawomocność orzeczenia przed upływem terminu do zaskarżenia, strony bowiem będą mogły zrzec się środka odwoławczego (art. 387 kpc.); wskutek zaś takiego oświadczenia orzeczenie stanie się natychmiast prawomocne.

Wreszcie, nie można nie zwrócić uwagi na układ nowego kodeksu. Pod tym względem między ustawą 1864 r. a kodeksem nie ma żadnego porównania. O ile bowiem ustawa 1864 r. odznacza się brakiem konsekwentnie przeprowadzonego systematu, o tyle jasność i przejrzystość układu kodeksu może być pozytywna za bardzo dodatni objaw techniki ustawodawczej. Niewątpliwie dzięki temu korzystanie z nowego kodeksu będzie bez porównania łatwiejsze niż korzystanie z dotychczasowej ustawy 1864 r.

* * *

Przechodząc do poszczególnych instytucyj procesowych, zaznaczam, że nie zamierzam tutaj szczegółowo omawiać wszystkich, niekiedy dość subtelnych, różnic, zachodzących między postanowieniami obu pomienionych ustaw, podkreślę tylko niektóre, które, moim zdaniem, są bardziej istotne.

Rodzaje skarg. W tej materji z chwilą wprowadzenia kodeksu postępowania cywilnego nie znajdziemy odchyień od stanu obecnego. Według kodeksu, jak i dotąd, wyodrębnione są dwa rodzaje powództw: 1) o zasądzenie roszczenia (art. 3), czyli powództwo o stwierdzenie prawa, zmierzające do uzyskania wyroku, ulegającego wykonaniu celem przywrócenia naruszonego stanu prawnego, 2) powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub o ustalenie prawa (art. 3), mające charakter zapobiegawczy, czyli takie powództwa, których celem jest nie wykonanie zapaść mającego wyroku, lecz stwierdzenie istnienia lub nieistnienia pewnego prawa, które to stwierdzenie ma chronić na przyszłość od naruszenia prawa.

Pozatem z pierwszego rodzaju powództw wyodrębniona jest skarga posesoryjna (art. 398), która zbudowana jest na zasadach dotychczasowych z tą tylko różnicą, że termin do wytoczenia powództwa w trybie skargi posesoryjnej wynosić będzie, zamiast roku, jeden miesiąc, licząc od dnia, w którym powód dowiedział się o zakłóceniu lub utracie posiadania, nie może jednak przekroczyć sze-

ściu miesięcy od chwili zakłócenia lub utraty posiadania (art. 397). Sprawy posesoryjne przekazane zostały wyłącznie sądom grodzkim (art. 10. p. 3 lit. c), przytem w sprawach tych skarga kasacyjna na orzeczenie 2-ej instancji zasadniczo nie będzie dopuszczona (art. 432 § 2). Zasada ta jednak w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim będzie obowiązywała dopiero po wprowadzeniu przymusowej regulacji hipotecznej drobnej własności ziemskiej. Ścisły termin oznaczyć ma minister sprawiedliwości (art. XX przep. wpraw.). Narazie więc sprawy posesoryjne będą dochodziły do instancji kasacyjnej.

Tryby postępowania. Ustawa 1864 r. w redakcji obecnie obowiązującej zna dwa tryby postępowania: ogólny i klauzulowy. Kodeks wprowadza trzy takie tryby: ogólny, nakazowy i upominawczy. Pierwszy przeznaczony jest dla procesów normalnych, czyli najczęściej się zdarzających (tytuł III dział II — VI kpc.), drugi (art. 465—475) stosowany będzie w sprawach o należności pieniężne oraz o uiszczenie innych rzeczy zamiennych, o ile powództwo oparte jest wyłącznie na dokumentach publicznych lub prywatnych, na których podpis dłużnika jest uwierzytelniony (art. 465) albo też na wekslu lub czeku, mającym wszelkie warunki ważności i nie nasuwającym podejrzenia co do prawdziwości (art. 466 § 1), o ile nado z treści dokumentu nie wynika, iż roszczenie jest przedawnione. Postępowanie nakazowe polega na tem, że sąd, nie wyznaczając rozprawy, doręcza pozwanemu nakaz zapłaty, przeciwko któremu pozwany może wnieść zarzuty w ciągu siedmiu dni (a gdy chodzi o należność z wekslu lub czeku — w ciągu trzech dni). O ile zarzutów w terminie nie wniesiono, nakaz staje się prawomocny i ma skutki wyroku prawomocnego (art. 470 § 3), przedtem zaś służy w tytuł do zabezpieczenia (art. 470 § 1). Jeżeli zarzuty będą wniesione, wyznaczona będzie rozprawa i dalsze postępowanie toczyć się będzie trybem ogólnym z pewnemi jednak zastrzeżeniami, między któremi mieści się zakaz zgłoszenia powództwa wzajemnego (art. 474).

Postępowanie upominawcze (art. 476—485 kpc.) jest rzeczą nową w porównaniu z ustawą 1864 r. Polega ono na tem, że sąd bez rozprawy i wezwania pozwanego doręcza nakaz zapłaty na żądanie powoda, jeżeli ten dochodzi należności pieniężnej nie przewyższającej 1000 zł od dłużnika osobistego. Dłużnik, o ile uważa roszczenie za nieusprawiedliwione, musi wnieść sprzeciw w ciągu czternastu dni. Jeżeli tego nie uczyni, nakaz staje się prawomocny i równoznaczny z wyrokiem prawomocnym (art. 484). Zarówno w pozwie, jak i w sprzeciwie, strona nie ma obowiązku składania dowodów piśmiennych na usprawiedliwienie roszczeń albo zarzutów, nado w sprzeciwie nie jest wymagane przytoczenie faktów i dowo-

dów, obalających roszczenie (art. 478). Można odmówić wydania nakazu w przypadkach przewidzianych w art. 482, a w ich liczbie, gdy z osnowy pozwu wynika oczywista bezzasadność roszczenia, albo gdy zaspokojenie roszczenia uzależnione jest od świadczenia wzajemnego. W razie wniesienia i przyjęcia sprzeciwu nakaz traci moc i dalsze postępowanie toczy się trybem ogólnym (art. 480, 481).

Przepisy o postępowaniu upominawczem wejdą w życie na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, który oznaczy termin, odkąd mają być wprowadzone w poszczególnych okręgach sądowych (art. XI przep. wpr.).

Wreszcie, w trybie postępowania kodeks wprowadza jeszcze jedną rzecz nową, zezwala bowiem w każdym sporze na podjęcie próby pojednania przed wszczęciem procesu (art. 399). Celem zawarcia ugody przysły powód może, lecz nie ma obowiązku, wezwać swego przeciwnika przed sąd grodzki, gdzie będzie spisany układ pojednawczy albo stwierdzone będzie, iż do ugody nie doszło.

Właściwość sądu. W przedmiocie właściwości rzeczowej zwrócić należy uwagę na art. 10 kpc., który określa jurysdykcję sądu grodzkiego i w którym (p. 3) wymienione są sprawy, podlegające temu sądowi bez względu na wartość przedmiotu sporu. Wśród tych spraw znajdują się spory o istnienie, unieważnienie lub rozwiązanie umowy najmu (lecz nie dzierżawy, por. art. 19), o roszczenia pieniężne z najmu wynikające oraz o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu i o zatrzymanie rzeczy, wniesionych przez lokatora do przedmiotu najmu.

W sprawach działowych podstawą oznaczenia właściwości rzeczowej nie będzie charakter majątku (art. 29 lit. d upc.) lecz tylko jego wartość; sprawa podlegać będzie sądowi grodzkiemu, jeżeli wartość przedmiotu działu nie przekracza 50.000 zł (art. 10 p. 2 kpc.).

W przepisach o właściwości rzeczowej wskazane są także sprawy, które mają być rozpoznawane w wydziale handlowym sądu okręgowego (art. 14).

Co do właściwości terytorjalnej na zaznaczenie zasługuje przepis art. 52 kodeksu, który zezwala stronom (z pewnemi zastrzeżeniami) w drodze umowy poddać spór wynikły lub spory wyniknąć mogące sądowi 1-ej instancji, który z ustawy dla danego sporu lub sporów nie jest właściwy. Dla ważności jednak takiej umowy wymagany jest dokument piśmienny, który musi być dołączony do pozwu. Tego zastrzeżenia ustawa 1864 r. nie zawiera.

Według kodeksu wolność stron co do forum prorogationis o tyle została rozszerzona, że wolno im poddać sądowi grodzkiemu sprawę, która ze względu na wartość przedmiotu sporu należy do sądu okręgowego (art. 52 § 2).

Interwencja. Według przepisów ustawy 1864 r. i zgodnie z przyjętą praktyką interwencja główna może być zgłoszona w sądzie pierwszej instancji, w którym toczy się jeszcze spór o ten sam przedmiot między pierwotnym powodem a pozwanym. Gdy wyrok 1-ej instancji zapadł między temi stronami, interwencja główna nie jest już możliwa. Kodeks (art. 77) kwestję interwencji głównej unormował inaczej. Zezwolił na zgłoszenie tej interwencji *aż do chwili zamknięcia rozprawy w 2-iej instancji*. Interwencja winna być zgłoszona w sądzie pierwszej instancji, w której toczy się lub toczyła się sprawa między pierwotnymi stronami. Jeżeli zgłoszono interwencję w czasie, gdy sprawa główna nie była rozstrzygnięta w 1-ej instancji, sąd może połączyć oba postępowania w jedno (art. 242), albo zawiesić postępowanie w sprawie głównej (art. 202 p. 2) do czasu rozstrzygnięcia interwencji. Zawieszenie postępowania w sprawie głównej możliwe jest także w 2-iej instancji, jeżeli interwencja zgłoszona została po wydaniu wyroku w sprawie głównej przez pierwszą instancję.

Intervenjent główny musi zapoznać powoda i pozwanego ze sprawy pierwotnej (art. 72). Według ustawy 1864 r. można zapoznać tylko jedną stronę.

Kodeks unormował interwencję główną o tyle gorzej, niż była unormowana w ustawie 1864 r., że nie wprowadził *obowiązkowej* łączności postępowania z powództwa pierwotnego i z interwencji.

Co do interwencji ubocznej kodeks wprowadza możność zastąpienia powoda lub pozwanego przez interwenjenta (art. 79), co według ustawy 1864 r. nie było dopuszczalne.

Wskazanie poprzednika (*nominatio auctoris*) kodeks normuje w art. 81—83. Instytucja ta nie była wprowadzona ustawą 1864 r. na terytorjum b. zaboru ros., aczkolwiek nie była rzezczonej ustawie obca (obowiązywała tylko w krajach t. zw. nadbałtyckich, art. 1836—1839 upc.).

Zastępstwo stron w procesie. Przymus adwokacki w kodeksie został znacznie rozszerzony (art. 86). Strona obowiązana jest korzystać z pomocy adwokata przed Sądem Najwyższym we wszystkich sprawach oraz przed sądem apelacyjnym i sądem okręgowym, jako pierwszą instancją (z wyjątkiem spraw małżeńskich, art. X § 1 przep. wpraw.). Strona więc będzie mogła prowadzić sprawę osobiście tylko w sądzie grodzkim i w sądzie okręgowym, jako 2-iej instancji oraz sprawy małżeńskie niemajątkowe w 1-ej instancji. W innych sprawach będzie obowiązkowo zastępowana przez adwokata, aczkolwiek wolno jej będzie stawać obok adwokata (art. 94).

Przymus adwokacki w sądzie okręgowym, jako pierwszej instancji, nie będzie narazie wprowadzany w całej rozciągłości. Od-

nośne przepisy w okręgu apelacyjnym wileńskim oraz w sądach okręgowych w Łucku i w Równem zaczął obowiązywać w terminie, który ma oznaczyć minister sprawiedliwości (art. XVIII przep. wpr.).

Kodeks wprowadza pojęcie pełnomocnictwa procesowego (art. 91) którego niema w ustawie 1864 r. Zezwala również na dopuszczenie tymczasowo do czynności procesowych pełnomocnika, który nie ma jeszcze pełnomocnictwa, lecz zobowiąże się złożyć je w oznaczonym przez sąd terminie (art. 97). Nie było to dopuszczalne według ustawy 1864 r.

Koszty procesu. Przyjęte w kodeksie normy o kosztach procesu różnią się zasadniczo od przepisów w tym przedmiocie, obecnie obowiązujących w b. zaborze rosyjskim.

W kodeksie przeprowadzona jest zasada celowości. Moment ten w dotychczasowych przepisach prawie zupełnie był pomijany.

W myśl art. 98 kpc. sąd przyznawać będzie stronom „koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony”.

W pojęcie to wejdą nie tylko koszty, związane bezpośrednio z prowadzeniem procesu, jak należność adwokata, opłaty sądowe, należności świadków i biegłych, lecz także koszty przygotowania procesu lub obrony, pod jednym wszakże nieodzownym warunkiem, aby były „niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony”. Wydatki więc, które sąd uzna za zbędne, nie będą zwrócone stronie od przeciwnika, który uległ w procesie.

Dруга zasadnicza zmiana polega na tem, że strona prowadząca proces osobiście bez udziału adwokata, nie będzie miała prawa do „wynagrodzenia za prowadzenie sprawy” według taksy. Będzie mogła tylko żądać zwrotu kosztów podróży i wynagrodzenia za utratę zarobku, spowodowaną osobistym stawiennictwem (art. 100).

Wreszcie, na zaznaczenie zasługuje bardzo pożądaný przepis, którego ustawodawstwo na obszarze b. zaboru ros. nie miało, a którego brak często dawał się odczuwać, a mianowicie, że zwrot kosztów należy się pozwanemu, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu (art. 103).

Kurator procesowy. Do kodeksu wprowadzony został przepis, przypominający art. 16 przep. przech. do upc., lecz postawiony na znacznie szerszej podstawie. Mowa tu jest o kuratorze, którego można będzie wyznaczyć dla zastępowania w procesie osoby nieznaney z miejsca pobytu, jeżeli osobie tej ma być doręczony pozew lub inne pismo, wymagające dokonania czynności procesowej (art. 157 § 1). Dotyczy to także korporacyj, stowarzyszeń, spółek i zakładów, które nie mają przedstawicieli, albo których przedstawiciele nieznaní są z miejsca pobytu.

Ferje sądowe. Ustawa 1864 r. wcale nie uznaje okresu feryjnego w sensie procesowym, aczkolwiek istnieją ferje dla sędziów i prokuratorów.

Kodeks ustanawia okres od 1. VII. do 31. VIII. (art. 188), w czasie którego rozprawy odbywają się tylko w sprawach pewnych kategorii (art. 185—187), w pozostałych zaś sprawach ani rozprawy się nie odbywają ani terminy nie biegną (art. 184 § 1, art. 187) z pewnym zastrzeżeniem co do terminów rocznych i dłuższych (art. 184 § 3).

Rozprawa. Rozprawa według przepisów kodeksu (art. 232) różni się od rozprawy według ustawy 1864 r. (art. 327—330) tem, że zasadniczo w sądzie pierwszej instancji nie będzie t. zw. referatu, wygłaszanego przez sędziego sprawozdawcę. Stan sprawy tudzież wyniki postępowania dowodowego powinny przedstawić strony (art. 232 kpc.). W razach tylko wyjątkowych, gdy zajdzie tego potrzeba, będzie wyznaczony sędzia sprawozdawca, który na rozprawie przedstawi stan faktyczny sprawy na podstawie akt (art. 233); kodeks nie wskazuje przypadków, w których musi to nastąpić, sąd więc będzie miał pod tym względem pełną swobodę.

W instancji apelacyjnej (art. 413 § 1) i w instancji kasacyjnej (art. 439 § 2) rozprawa zawsze rozpoczyna się od sprawozdania sędziego tak, jak według ustawy 1864 r.

Wreszcie, zauważyć należy, że sąd będzie mógł zamknąć rozprawę, chociażby miał przeprowadzić jeszcze pewien dowód (art. 247 § 2). Ocena więc wyników przeprowadzenia tego dowodu dokonana będzie w tych przypadkach bez udziału stron. Tego rodzaju przepis nie jest znany ustawie 1864 r.

Dowody. Z pośród środków dowodowych zwrócić należy uwagę na przesłuchanie stron, o czem już wyżej była mowa. Tutaj pozostaje tylko zaznaczyć, że przesłuchanie stron w celach dowodowych nie jest dopuszczalne w przypadkach, w których nie mogą być dopuszczone zeznania świadków (art. 330 §1 kpc.). Przesłuchanie stron nie jest zabronione, jeżeli prawo cywilne przewiduje dowód z zeznań świadków, chociażby pod warunkiem istnienia początku dowodu na piśmie, lub przewiduje dowód z wieści powszechnej (art. XIX § 3 przed. wpraw.).

W zakresie dowodu z zeznań świadków, wbrew stanowisku ustawy 1864 r., kodeks nie przewiduje wyłączenia świadków przez stronę. Natomiast zezwała niektórym osobom, pozostającym w stosunku szczególnym do strony, na odmówienie składania zeznań (art. 292 § 1), oraz ustawowo usuwa niektóre osoby od zeznań (art. 291). Pod tym względem między przepisami ustawy 1864 r. a kodeksem zachodzą różnice tylko w szczegółach.

Wyrok. W kodeksie utrzymana została możność wydania wyroku częściowego (art. 347) na tych samych zasadach, jak to przewiduje art. 693¹ ust. post. cyw., wprowadzony nowelą z 16. VII. 1925 r. Nową rzeczą będzie wyrok wstępny (art. 348), który można będzie wydać, gdy sąd uzna roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Wówczas sąd po stwierdzeniu słuszności zasady roszczenia może się powstrzymać aż do uprawomocnienia się wydanego w tym przedmiocie wyroku wstępnego z rozstrzygnięciem sporu co do wysokości roszczenia.

Dalsza zmiana polega na tern, że nie zawsze wymagane będzie ogłoszenie wyroku na posiedzeniu publicznem. Jeżeli bowiem sprawa jest zawiła, sąd może odroczyć wyrokowanie i wtenczas ogłoszenie następuje wyłącznie przez doręczenie wyroku z uzasadnieniem stronom (art. 357).

Podkreślić należy jeszcze, jako rzecz nową, że sąd z własnej inicjatywy będzie mógł na posiedzeniu niejawnem sprostować w wyroku niedokładności, omyłki pisarskie lub inne oczywiste omyłki (art. 376). Według ustawy 1864 r. sprostowanie dopuszczone było tylko na wniosek strony na posiedzeniu jawnem.

Wreszcie kodeks (art. 377) dopuszcza uzupełnienie wyroku na wniosek strony, jeżeli sąd nie orzekł o całości jej żądania lub co do natychmiastowej wykonalności wyroku. Jest to przepis bardzo pożądaný, którego brak było w ustawie 1864 r.

Postępowanie apelacyjne. Postępowanie to według kodeksu w pewnych momentach odbiega od konstrukcji ustawy 1864 r. Przedewszystkiem więc termin apelacyjny, jak wyżej zaznaczono, skrócony jest do dwu tygodni (art. 400), i rozpoczyna się w sprawach wszczętych w sądzie okręgowym od daty doręczenia stronie wyroku pierwszej instancji, w sprawach zaś, wszczętych w sądzie grodzkim, od daty zawiadomienia strony, iż wyrok z uzasadnieniem został sporządzony (art. 425 p. 2), przytem strona korzysta z prawa apelacji od wyroku sądu grodzkiego o tyle tylko, o ile w terminie tygodniowym od ogłoszenia wyroku zażądała sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 396). Jeżeli sąd grodzki odroczył wydanie wyroku i nie ogłosił go na posiedzeniu (art. 357), albo jeżeli wydał wyrok zaoczny, albo wyrok w sprawie, w której występuje prokuratorja generalna, wówczas wyrok musi być doręczony stronie (art. 396), a termin do apelacji biegnie od daty doręczenia (art. 425 p. 2).

W postępowaniu apelacyjnem dopuszczone będzie pominięcie nowych faktów i dowodów, które strona mogła przytoczyć w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, lub których nie przytoczyła w piśmie apelacyjnem, a powołała dopiero na rozprawie (art. 411 kpc.).

Sąd apelacyjny, jak i na podstawie ustawy 1864 r., rozpoznaje sprawę w granicach żądań apelacyjnych (art. 415 § 1). Może jednak także uchylić wyrok pierwszej instancji *ex officio*, jeżeli postępowanie przed sądem okręgowym dotknięte jest nieważnością (art. 415 § 2). Przyczyny nieważności wskazane są w art. 416, a wśród nich na podkreślenie zasługuje nieważność z tego powodu, że o to samo roszczenie między temi samemi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo z tego powodu, że sprawa już była prawomocnie rozstrzygnięta w innym postępowaniu.

Jeżeli sąd apelacyjny uchyli wyrok sądu okręgowego z powodu nieważności i jeżeli z tego powodu nie odrzuci pozwu, może odesłać sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 419). Ustawa 1864 r. odpowiedniego przepisu nie zawiera, przeciwnie art. 772 nakazuje sądowi apelacyjnemu rozstrzygnięcie sprawy bez zwracania jej sądowi okręgowemu do nowego postępowania. Praktyka w pewnych, coprawda bardzo nielicznych przypadkach, dopuszczała zwrócenie sprawy sądowi pierwszej instancji, nie rozwiązywało to jednak wszystkich następczących się trudności. Wprowadzenie więc do kodeksu przepisu art. 419 uznać należy za myśl bardzo szczęśliwą.

W myśl przepisów ustawy 1864 r. wyrok sądu apelacyjnego po-
czytywany był za prawomocny. Była to w istocie fikcja wobec
możliwości zaskarżenia wyroku w drodze kasacji. Kodeks zerwał
z tą fikcją. Natomiast wprowadził zasadę, iż wyrok sądu apela-
cyjnego jest natychmiast wykonalny (art. 420). Wyjątki od tej za-
sady, naturalnie są przewidziane (art. 421), jak również przewi-
dziana jest możliwość natychmiastowej wykonalności pod warun-
kiem zastosowania pewnych środków, zabezpieczających interesy
dłużnika na wypadek uchylenia wyroku przez instancję kasacyjną
(art. 420).

P o s t ę p o w a n i e k a s a c y j n e . Ustawa 1864 r. zezwalała na zakładanie skarg kasacyjnych na wszystkie wyroki 2-ej instancji. Nowela z 22 marca 1928 r. wyłączyła prawo zaskarżenia kasacyjnego w niektórych sprawach, gdzie wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza 300 zł.

Kodeks posunął ograniczenie jeszcze dalej, gdyż zezwala na za-
skarżenie wyroku w drodze kasacji wówczas tylko, gdy wartość
przedmiotu zaskarżenia przenosi 500 zł (art. 432). Mowa tu jest
o sprawach majątkowych. W sprawach niemajątkowych kasacja
zawsze jest dopuszczalna.

Termin do założenia skargi kasacyjnej będzie miesięczny i bę-
dzie obliczany od daty doręczenia stronie wyroku sądu 2-ej instan-
cji (art. 435 § 1). Nieodzownym warunkiem przyjęcia skargi kasa-
cyjnej będzie złożenie przez skarżącego kaucji kasacyjnej, jak to ma

miejsce obecnie z mocy noweli z 22 marca 1928 r. Wysokość kaucji w kodeksie nie jest oznaczona; będzie ona unormowana w projektowanej ustawie o kosztach sądowych.

Bardzo ważną inowacją jest upoważnienie sądu kasacyjnego do orzekania co do istoty sprawy. Dotąd pod rządem ustawy 1864 r. Sąd Najwyższy orzekał tylko kasacyjnie, czyli mógł albo oddalić skargę kasacyjną, albo uchylić zaskarżony wyrok i odesłać sprawę sądowi 2-ej instancji do ponownego rozpoznania. Według przepisów kodeksu (art. 446) Sąd Najwyższy będzie mógł wydać wyrok merytoryczny, jeżeli w postępowaniu niższych instancji nie dopatrzy się uchybień proceduralnych, a wadliwość wyroku 2-ej instancji polega na błędnem zastosowaniu prawa materjalnego.

Wznowienie postępowania. Sprawa zaskarżenia prawomocnego wyroku w trybie ekstraordynaryjnym unormowana jest w kodeksie inaczej niż w ustawie 1864 r. Uchylenie takiego wyroku i ponowne rozpoznanie sporu dopuszczalne będzie zarówno z powodów restytucyjnych (art. 452), jak i z przyczyny nieważności postępowania (art. 450). Ustawa 1864 r. zezwala na uchylenie przez Sąd Najwyższy wyroku prawomocnego 2-ej instancji tylko z przyczyn restytucyjnych oraz w przypadku, gdy miejsce zamieszkania pozwanego nie było wskazane i nie uczestniczył on w rozprawie (art. 187 i 794). Nadto przewiduje specjalną apelację od wyroku 1-ej instancji, opartą na podstawach restytucyjnych (art. 164² i 750). Według więc dotychczasowych przepisów w tych razach sprawę rozpoznaje ponownie zawsze sąd 2-ej instancji. Kodeks zaś poza rozszerzeniem przyczyn, zezwalających na uchylenie wyroku prawomocnego i ponowne rozpoznanie sporu, zmienił także właściwość sądu do orzekania w tym przedmiocie. W myśl art. 454 kpc. do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności powołany jest sąd, który wydał zaskarżony wyrok, jeżeli zaś zaskarżono wyroki różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Wszakże z powodu nieważności nie będzie dopuszczona skarga o wznowienie od wyroku Sądu Najwyższego (art. 451). Do wznowienia postępowania z przyczyn restytucyjnych właściwy będzie sąd, który ostatni orzekł co do istoty sprawy, przytem, gdy orzeczenie co do istoty zapadło w instancji kasacyjnej (art. 446 § 1), Sąd Najwyższy wyda tylko postanowienie o dopuszczalności wznowienia, rozpoznanie zaś sporu, o ile zezwoli na wznowienie, przekaże sądowi 2-ej instancji (art. 460).

Wreszcie, podkreślić należy, że kodeks nie przewiduje uchylenia wyroku prawomocnego na skutek t. zw. opozycji trzeciego, o której jest mowa w art. 795 ustawy 1864 r.

Na tem kończę uwagi ogólne na tle porównania przepisów nowego kodeksu post. cyw. z przepisami ustawy procesowej 1864 r.,

zaznaczając jeszcze raz, że nie wyczerpują one wszystkich przypadków, w których zachodzi rozbieżność między temi dwiema ustawami. Przedstawiłem tutaj ogólny rys porównawczy bez zamiaru krytycznego badania omawianych zasad i norm postępowania. Nie mogę jednak nie podkreślić, że, mojem zdaniem, przez opracowanie nowego kodeksu zrobiony został wielki krok naprzód ku udoskonaleniu procesu cywilnego.

Wacław Miszewski,
Sędzia Sądu Najwyższego.